

MAREK BIAŁOKUR¹

KIERUNEK SZWAJCARIA, CZYLI KILKA EPIZODÓW Z DZIEJÓW POLSKIEJ EMIGRACJI U PODNÓŻA ALP NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

DESTINATION SWITZERLAND: SOME EPISODES FROM THE HISTORY OF POLISH IMMIGRATION AT THE FOOT OF THE ALPS AT THE TURN OF THE 19TH AND 20TH CENTURY

ABSTRAKT: Tekst poświęcony jest wybranym aspektom polskiej emigracji do Szwajcarii. Wskazane zostały powody wyjazdów oraz zakres działalności polskiej diaspory (politycznej, naukowej, kulturalnej, rzemieślniczej). To niewielkie terytorialnie, federacyjne państwo w zachodniej Europie było krajem wielkich możliwości. Znaleźli w nim schronienie, a nawet nowy dom i drugą ojczyznę znani z pierwszych stron podręczników tak wybitni Polacy, jak Kościuszko, Sienkiewicz, Paderewski czy Narutowicz. Znacznie liczniejsze było jednak i jest nadal grono tych naszych rodaków, o których historia milczy, ale którzy ciężką codzienną pracą wnieśli wkład w rozwój tego położonego u podnóża Alp kraju. Obecnie ich liczba szacowana jest na około 18–20 tysięcy, a są wśród nich głównie potomkowie tych, którzy pozostali w Szwajcarii po II wojnie światowej lub zostali zmuszeni do emigracji przez władze komunistycznej Polski w latach 60. i 70. – głównie polskich Żydów i przedstawicieli tzw. „emigracji solidarnościowej” lat 80.

SŁOWA KLUCZOWE: emigracja, diaspora, Szwajcaria

ABSTRACT: The article concerns selected aspects of Polish emigration to Switzerland. The reasons for leaving homeland and the scope of activities of Polish diaspora (political, scientific/scholar, cultural, artisan) are outlined. This territorially small, federal state in Western Europe was a country of great opportunities. Several eminent Poles, known from history textbooks, such as Kościuszko, Sienkiewicz, Paderewski or Narutowicz, found refuge or even new home and second homeland there. Much more numerous were (and still are) Poles about whom the history has nothing to say, but who with their hard everyday work contributed to the development of this Alpine country. At present, the number of Poles and

¹ Dr hab. Marek Białokur, prof. Uniwersytetu Opolskiego, e-mail: mbialokur@uni.opole.pl,
ORCID: [0000-0002-8475-033X](https://orcid.org/0000-0002-8475-033X).

people of Polish descent in Switzerland is estimated at 18–20 thousands. Among them are primarily the descendants of Poles who stayed in this country after the World War II or were forced into exile by the authorities of the communist Poland in the 1960s and 1970s – chiefly of Polish Jews and members of the so-called “Solidarity emigration” of the 1980s.

KEYWORDS: emigration, diaspora, Switzerland

Wpisując hasło „emigracja” w polskojęzyczną wersję największej encyklopedii internetowej, która działa zgodnie z zasadą otwartej treści i ma niespełna dwadzieścia lat, gdyż powstała na początku 2001 r., możemy oczekiwać, że wyświetli się artykuł, którego lektura zajmie „trochę” czasu. A tymczasem – niespodzianka, gdyż po 15–20 sekundach jesteśmy już po lekturze całości tekstu wraz z analizą japońskiego plakatu promującego emigrację do Ameryki Południowej, czyli kalki z wersji tego samego hasła w kilkudziesięciu innych językach². Dlaczego w tak nietypowy sposób rozpoczynam tekst poświęcony wybranym aspektom polskiej emigracji do Szwajcarii? Odpowiedź po lekturze pierwszych dwóch zdań artykułu, nasuwa się sama: aby na łamach naukowego czasopisma, które ma w tytule edukację, kulturę i społeczeństwo oraz w pełni uzasadnione aspiracje podejmowania wątków związanych z *public history*, zwrócić uwagę, że choć emigracja jest wpisana w nasze dzieje od stuleci, to wiedza na jej temat *de facto* nie wykracza poza hasła w rodzaju „Wielka Emigracja”. Nota bene to jedno z czterech haseł, do którego odsyła nas wspomniana na wstępie strona z Wikipedii. Gdzie leży przyczyna takiej sytuacji? Niestety, nie ma tu prostej odpowiedzi, ale jedną z całą pewnością możemy wskazać – tym bardziej, że obliuguje nas do tego tematyka czasopisma. Jest nią polski model edukacji historycznej. Model, który od lat nakazuje realizować z młodzieżą tyle treści, że po 9–10 latach edukacji historyczno-społecznej (gdyż zaczyna się ona w klasie czwartej) pamiętają z niej niewiele. Model ten próbowano reformować, ale niestety, jak to bywa u nas ze wszystkim, przesuwając wahadło niemal do końca w drugą stronę, co doprowadziło do sytuacji, w której w obronie klasycznego modelu szkolnej edukacji historycznej kilkadziesiąt osób w Polsce podjęło strajk głodowy. Przypominam o tych wydarzeniach, gdyż nic nie wskazuje na to, aby w najbliższym czasie udało się znaleźć konsensus między modelem tradycyjnym a tym, który kładzie większy nacisk na kształcenie

² <https://pl.wikipedia.org/wiki/Emigracja> [dostęp 5.06.2020].

umiejętności. Racja w tym sporze nie leży tylko po jednej stronie. Nie pozostaje zatem nic innego, jak tylko zaproponować metodę małych kroków, czyli działania, które nie będą niczego rugowały czy zastępowały, a jedynie uzupełniały. I tak wyobraźmy sobie zadanie, które stawiamy przed młodzieżą licealną, a polegające na przygotowaniu projektu (indywidualnego lub zespołowego) – prezentacji lub pracy pisemnej o polskiej emigracji do wybranego kraju. Można uczniom zasugerować, aby zanim wybiorą kraj, najpierw zapytali rodziców lub dziadków, czy w ich rodzinie nie było emigrantów. A jeśli okaże się, że byli, to może warto, aby zajęli się państwem, do którego wyjechali. W ten sposób pracę domową połączą z odkrywaniem historii własnej rodziny, co będzie swego rodzaju suplementem do zadania z pierwszych klas szkoły podstawowej, gdy tworzyli drzewo genealogiczne. Takie zadanie postawił sobie autor tego artykułu, który o Szwajcarii „nasłuchał” się w latach 80. od swojego ojca, gdy ten powrócił do Polski z krótkiej, ale owocnej szwajcarskiej emigracji. Wspomnienie tamtych opowieści pozostało i stało się inspiracją do zebrania, w formie artykułu, kilku epizodów z historii polskiej diaspory u podnóża Alp.

„Emigracja jest dla wszystkich rzeczą ciężką – pisała o polskich emigrantach w Szwajcarii na przełomie XIX i XX wieku polska filozofka, psychołożka i feministka Józefa Kodisowa – ale trzymanie się większych centrów emigracyjnych przynosi niejaką ulgę stwarzając środowisko, choć trochę przypominające atmosferę rodzinną. Natomiast życie zupełnie zatraczone wśród obcego świata jest rodzajem obumierania uczuciowego”³. Na szczęście ta smutna konstatacja nie dotyczyła wszystkich emigrantów, a czas pokazał, że znacznie częściej pisze się i mówi o historiach tych, którym na emigracji się powiodło. Powody emigracji Polaków do Europy Zachodniej w epoce nowożytnej nie należały do wyjątkowych na tle tych, które motywowały przedstawicieli innych narodów. Byli wśród nich emigranci polityczni i ekonomiczni, ale także grono tych, którzy pragnęli studiować na najlepszych wówczas uniwersytetach. Niektórych motywowała religia, a wielu zwykła ciekawość świata, o którym czytali lub słyszeli. Mniej liczną, ale dającą się zauważyć w źródłach grupę stanowiły osoby, które szukały w zachodnich kurortach ratunku dla swojego szwankującego zdrowia, a los zdarzył, że kuracja przeradzała się w dłuższy pobyt, czyniąc z nich emigrantów. Jednym z takich miejsc, z uwagi na skuteczność leczenia chorób płuc, było szwajcarskie Davos

³ J. Kodisowa, *Ze wspomnień osobistych*, [w:] *Gabrjel Narutowicz. Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej. Księga pamiątkowa*, Warszawa 1925, s. 39.

– uzdrowisko w kantonie Gryzonia (Graubünden) położone w nasłonecznionej dolinie na wysokości 1500–1600 m n.p.m.⁴ Swoją sławę zyskało dzięki doktorowi Alexandrowi Spenglerowi⁵, który odkrył, że w wysokich Alpach niewielu ludzi cierpi na gruźlicę. Wkrótce u podnóża Alp wyrosły liczne sanatoria – największą sławę zyskała fikcyjna placówka „Berghof”, opisana przez Tomasza Manna w *Czarodziejskiej górze*⁶. Nie bez znaczenia były także późnogotyckie smukłe gmachy ratusza i kościoła, wpisane w górski krajobraz, które tchnęły spokojem i miały mieć dla kuracjuszy nie mniejsze znaczenie niż klimat.

Pod koniec XIX stulecia historia peregrynacji i wojaży Polaków do krain helweckich miała już bogatą i wielowiekową tradycję. Pierwsze kontakty o charakterze gospodarczym między ziemiami dzisiejszej Polski i Szwajcarii badacze datują na czasy rzymskie⁷. Dopiero jednak powstanie państwa polskiego i przyjęcie chrześcijaństwa w drugiej połowie X wieku, jak podaje historyk polskiej diaspory w Szwajcarii, doprowadziło do stopniowego nawiązywania wzajemnych kontaktów o charakterze politycznym, religijnym i intelektualnym⁸. Pierwszą odnotowaną datą pobytu Polaków na ziemiach szwajcarskich, które wchodziły wówczas w skład Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, jest rok 1085. „Wówczas to delegacja polska, wysłana przez księcia Władysława Hermana do opactwa Saint-Giles w Prowansji, drogę powrotną odbyła przez zachodnie ziemie szwajcarskie”⁹. W ostatnich dwóch wiekach średniowiecza, gdy Konfederacja Szwajcarska broniła swej niezależności od Habsburgów, widać znaczne ożywienie w kontaktach handlowych, np. w wymianie prowadzonej przez szwajcarskich kupców z Sankt Gallen z Krakowem czy Poznaniem. Według Haliny Florkowskiej-Frančić pierwsze liczne delegacje Polaków pojawiły się już w XV w.

⁴ Gryzonię (Graubünden), której Davos-Platz było główną miejscowością, zamieszkiwało wówczas kilkanaście tysięcy mówiących po niemiecku Szwajcarów.

⁵ W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że dr Alexander Spengler osiedlił się w Szwajcarii z powodów politycznych – była ona azylem dla osób prześladowanych w innych państwach.

⁶ Akcja powieści (pierwsze wydanie ukazało się w 1924 r.) toczy się tuż przed wybuchem Wielkiej Wojny. Już na pierwszej stronie książki, pada nazwa kurortu Davos, do którego z Hamburga przybywa główny bohater, Hans Castorp. Literackie opisy krajobrazów i warunków panujących w Davos, znajdujące się na kartach powieści niemieckiego pisarza, pozostają niedoścignionym wzorem i pozwalają zrozumieć atmosferę, w której bohaterowi przyszło odzyskać zdrowie.

⁷ J. Lewandowski, *Polacy w Szwajcarii*, Lublin 1981, s. 7.

⁸ W XI w. na ziemiach polskich widoczne były w muzyce kościelnej wpływy z opactwa w Sankt Gallen oraz wiadomości o państwie polskim i jego władcach w szwajcarskich rękopisach (A. Bronarski, *Stosunki intelektualne polsko-szwajcarskie w ciągu wieków*, „Przegląd Współczesny” 1931, t. XXXVIII, s. 343).

⁹ J. Lewandowski, *op. cit.*, s. 7.

na soborach w położonej w pobliżu niemieckiej Konstancji (1414–1418) oraz w Bazylei (1431–1437)¹⁰. W XVI wieku według różnych źródeł przez kraj Helwetów przewinęło się już blisko dwustu Polaków. Pierwszymi polskimi emigrantami w Szwajcarii byli konfederaci barscy. Znacznie liczniejszy i jednocześnie zauważalny dla samych Helwetów napływ Polaków do ich kraju datuje się jednak dopiero na wiek XIX, kiedy to niepowodzenia wybuchających na ziemiach polskich zrywów niepodległościowych rzucały przybyszów znad Wisły w górzyste szwajcarskie rejony. Jednym z pierwszych i jednocześnie najbardziej znanych polskich emigrantów w Szwajcarii był Tadeusz Kościuszko, który ostatnie lata życia, pomiędzy 1815 a 1817 r., spędził w Solurze, w domu jego przyjaciół – szwajcarskiej rodziny Zeltnerów¹¹.

Po upadku powstania listopadowego, jesienią 1831 r., kiedy to główna fala polskich emigrantów skierowała się przez kraje niemieckie do Francji, niewielkie grupy Polaków na krótko znalazły się w Szwajcarii. W tym czasie, z uwagi na sytuację polityczną w Europie, stosunek władz i ludności szwajcarskiej do polskich wygnańców charakteryzował pewien dystans¹². Szerokim echem szczególnie w kantonie berneńskim odbił się udział blisko pięciuset Polaków w legionie zwanym „Hufcem Świętym”, który w 1833 r. postanowił włączyć się w przygotowywane przez europejski ruch karbonariuszy wystąpienia na terenie Nadrenii¹³. Niepowodzenie całego przedsięwzięcia postawiło Polaków w trudnej sytuacji, spotkali się jednak z życzliwością i rzeczywistą pomocą Szwajcarów¹⁴. Przedstawiciele polskiej diaspory widać później także w gronie zaangażowanych w lokalne spory – np. o podział kantonu bazylejskiego (1833 r.) – jak i w międzynarodowe projekty z udziałem z Szwajcarów, w tym wyprawę do Sabaudii, która w zamyśle pomysłodawcy, Giuseppego Mazziniego, miała sprowokować powstanie przeciw rządowi Karola Alberta¹⁵. Niepowodzenie tej akcji nie zraziło zarówno Mazziniego, jak i popierających

¹⁰ H. Florkowska-Frančić, *Polska diaspora w Szwajcarii*, [w:] A. Walaszek (red. nauk.), *Polska diaspora*, Kraków 2001, s. 208.

¹¹ Tadeusz Kościuszko poznał Pierre’a Josepha Zeltnera w Paryżu pod koniec XVIII w., gdy ten był ambasadorem Republiki Helweckiej we Francji. Do Szwajcarii, a dokładnie Solury, gdzie mieszkał Xavier Zeltner, brat jego paryskiego przyjaciela, Kościuszko przybył 8 lipca 1815 r. i pozostał tam do śmierci 15 października 1817 r.

¹² J. Lewandowski, *op. cit.*, s. 26.

¹³ J. Wojtowicz, *Historia Szwajcarii*, Wrocław 1976, s. 156–163.

¹⁴ S. Kalemka, *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1862*, Warszawa 1971, s. 165–169.

¹⁵ Więcej zob.: M. Zgórnjak, *Za Waszą i naszą wolność*, Warszawa 1987, s. 48–61.

go Polaków, co doprowadziło do utworzenia sprzysiężenia Młoda Europa oraz wchodzącej w jego skład Młodej Polski. Grupę tą tworzyli głównie emigranci z powstania listopadowego¹⁶. Szwajcaria, choć postrzegana, jako kraj udzielający schronienia przybyszom, w tym ofiarom reżimów politycznych, sama była w owym czasie krajem stosunkowo ubogim, którego obywatele sami byli nierzadko zmuszeni do poszukiwania lepszych warunków bytowych poza granicami kraju, co jednak nie przeszkadzało im w pomaganiu prześladowanym uchodźcom¹⁷.

Konfederacja Helwetów była także miejscem, które upodobał sobie najwięksi polscy poeci romantyczni. W latach 1832–1835 w Genewie przebywał Juliusz Słowacki, dla którego był to „rajski okres”. W Szwajcarii przebywał również Adam Mickiewicz, który na początku lat trzydziestych odbywał turystycznie piesze wycieczki, a pod koniec tej dekady na uniwersytecie w Lozannie wykładał literaturę łacińską. Szwajcarię odwiedził także Zygmunt Krasiński. Jak przystało na wybitnych ludzi pióra, każdy z wymienionych, pozostawił oryginalny opis szwajcarskich przeżyć – Juliusz Słowacki poemat *W Szwajcarii*, Adam Mickiewicz *Na Alpach w Splügen* oraz *Liryki lozańskie*, a Krasiński *Ułomki podróży szwajcarskiej*. Z Zurychem przez długie lata związany był także mistyk Andrzej Towiański.

Kolejne fale polskich emigrantów w Szwajcarii pojawiły się po klęsce Wiosny Ludów (około 150 osób) oraz po powstaniu styczniowym, kiedy to na terytorium Konfederacji schronienie znalazło 2150 uchodźców¹⁸. W tej ostatniej grupie byli

¹⁶ J. Zdrada, *Wielka Emigracja po Powstaniu Listopadowym*, Warszawa 1987, s. 27–30. Zob. także: A. Lewak, *Od związków węglarskich do Młodej Polski. Dzieje emigracji i Legionu Polskiego w Szwajcarii w latach 1833–1834*, Warszawa 1920.

¹⁷ H. Florkowska-Frančić, *Polska diaspora w Szwajcarii...*, s. 208.

¹⁸ „W Szwajcarii polscy tułacze spotkali się z życzliwym przyjęciem ze strony ludności, a także – co było ewenementem w skali europejskiej – ze strony władz kantonalnych i związkowych. Latem 1864 r. liczba uchodźców polskich w Szwajcarii wynosiła około 1800 osób, zaś do połowy 1865 r. przewinęło się przez republikę alpejską ponad 2500 Polaków, z czego na stałe ulokowało się tutaj około 600 osób” (H. Florkowska, *Struktura polskiej emigracji politycznej w Szwajcarii w latach sześćdziesiątych XIX w. (1863–1868)*, Wrocław 1976, s. 39–46). Zob. także: H. Florkowska-Frančić, *Polska diaspora w Szwajcarii...*, s. 210. Bezinteresownej pomocy Polakom udzielił wówczas między innymi kierowany przez Henryka Voegeliego i Gotfryda Kellera Comité Central Federal Suisse pour les Affaires des Polonais, który zajął się przede wszystkim pozyskiwaniem środków materialnych. Więcej zob.: J. Wojtowicz, *op. cit.*, s. 192–193. W tym miejscu warto podkreślić, że w 1863 r. przez kilka miesięcy w oddziałach powstańczych przebywał wysłany przez władze Szwajcarii obserwator – Franz von Erlach. Efektem jego pobytu na ziemiach polskich w okresie powstania styczniowego był raport, a następnie wydana w 1865 r. książka *Prowadzenie wojny przez Polaków w 1863 r.* Zawarte w niej spostrzeżenia były nie tylko życzliwe wobec polskich powstańców, ale też miały wpływ na ukształtowanie szwajcarskiej doktryny obronnej. W 2013 r., podczas konferencji naukowej zorganizowanej przez ambasadę Szwajcarii w Polsce przypomniał o tym dyrektor Szwajcarskiej Biblioteki Wojskowej, płk dr Jürg Stüssi-Lauterburg.

przywódcy insurekcji, generałowie Marian Langiewicz i Józef Hauke-Bosak, oraz członek Rządu Narodowego Agaton Giller. Ten ostatni zdecydował się pozostać w Szwajcarii, gdzie w 1864 r. w Bendlikonie założył drukarnię, którą następnie przeniósł do Zurychu, gdzie działała do 1873 r. Liczna emigracja postyczniowa przyczyniła się do powołania na terenie Konfederacji Helweckiej kilku polskich organizacji, w większości przypadków ściśle ze sobą współpracujących, co bardzo szybko zwróciło uwagę przedstawicielstwa Rosji w tym kraju¹⁹. Polacy, w szczególności trudnych dla nich momentach, zdobywali sympatię wielu Szwajcarów, czego przykładem może być fakt, iż w 1863 r. prezesem Centralnego Komitetu Pomocy Polsce był wybitny szwajcarski pisarz Gottfried Keller²⁰.

To jednak nie polityczne i militarne działania Polaków na terytorium Konfederacji miały okazać się największym wkładem przybyszów z podzielonej między zaborców Polski. Źródłem sukcesu okazała się działalność rzemieślnicza i naukowa. Bez wątpienia największy sukces finansowy oraz uznanie był udziałem Antoniego N. Patka (1811–1877), który w 1839 r. w Genewie założył słynną wytwórnię zegarków. Zawodowy sukces odniósł także inżynier Jan Paweł Lelewel (1796–1847), brat wybitnego polskiego historyka Joachima, który zaprojektował most na rzece Aar pod Bernem oraz koncepcję osuszenia błot Seelandu. Imponująco prezentuje się także liczba polskich studentów w Szwajcarii. Na przestrzeni lat 1880–1918 przewinęło ich się przez szwajcarskie szkoły kilka tysięcy. Dobrą opinią cieszyli się zatrudnieni na etatach naukowych Polacy – m.in. Zygmunt Laskowski, Józef Wierusz Kowalski, Jan Czekanowski, Edward Loth i Marceli Handelsman. Największą sławę spośród polskich wykładowców zdobyć miał jednak na początku XX w. Gabriel Narutowicz, szczególnie zasłużony dla elektryfikacji Szwajcarii²¹.

Osobny rozdział w dziejach polskiej diaspory w Szwajcarii stanowi historia Polskiego Muzeum w Rapperswilu. Położona w kantonie St. Gallen, instytucja, jak zgodnie oceniają historycy, miała charakter tyleż kulturalny, co polityczny. Jak napisał badacz szwajcarskiej Polonii, z jednej strony „[n]a zamku rapperswilskim zbierano muzealia oraz wydawnictwa polskie i Polsce poświęcone”, z drugiej „[...] chciało być Muzeum aktywnym ośrodkiem życia politycznego; miejscem, gdzie manifestował się sprzeciw Polaków wobec niewoli i skupiały działania na rzecz

¹⁹ J. Borejsza, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966, s. 25–26.

²⁰ J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej. Paryż – Lozanna – Londyn 1914–1918*, Poznań 1970, s. 109.

²¹ J. Wojtowicz, *op. cit.*, s. 193; J. Pajewski, *op. cit.*, s. 110.

niepodległości”²². Pomysłodawcą całego przedsięwzięcia był Władysław Broel-Plater, który na dwa lata przed otwarciem Muzeum (co nastąpiło w 1870 r.) doprowadził do odsłonięcia w Rapperswilu Kolumny Barskiej w setną rocznicę wybuchu konfederacji barskiej. Hrabia Plater z własnych środków pokrywał kosztowny ciężar odrestaurowania i utrzymania wynajętego zamku. Po jego śmierci w roku 1889 r. o środki na funkcjonowanie Muzeum dbał głównie kierujący placówką dyrektor Józef Gałęzowski. Muzeum dysponowało licznymi polskimi pamiątkami oraz biblioteką, posiadającą w swoich zbiorach cenne materiały źródłowe²³. O roli ośrodka wymownie świadczy fakt, iż Raperswil postrzegany był przez środowiska polonijne, jako „duchowa stolica wychodźstwa”²⁴.

Także studia w Szwajcarii były dla młodych Polaków nie tylko szansą do zdobycia wyższego wykształcenia, ale także okazją do prowadzenia bujnego życia kulturalnego, a nawet politycznego²⁵. Kontrast z sytuacją pod zaborami, w szczególności rosyjskim, był ogromny. W Europie Zachodniej Polacy mieli okazję do swobodnej wymiany myśli i dyskusji nad zagadnieniami, o których pod zaborami nie mogło być mowy. Mieli świadomość, że to od ich postawy będzie zależała przyszłość zniewolonej ojczyzny. Dla wielu spośród nich był to czas poszukiwania drogi, którą później podążali. W towarzyskich rozmowach ścierały się różne poglądy – od rewolucyjnych po zachowawcze²⁶. Tworzyły się grupy i kółka, których członkowie w przyszłości dołączyli do obozów, partii i stronnictw politycznych wolnej Polski.

²² H. Florkowska-Frančić, *Polska diaspora w Szwajcarii...*, s. 211.

²³ J. Wojtowicz, *op. cit.*, s. 194–195.

²⁴ H. Florkowska-Frančić, *Polska diaspora w Szwajcarii...*, s. 212;

²⁵ „Kolonja polska – jak podaje Marek Andrzejewski – była wówczas w Zurychu i innych szwajcarskich miastach uniwersyteckich stosunkowo liczna. Szacuje się, że liczba polskich studentów i studentek, którzy w latach 1872–1918 kształcili się na uczelniach szwajcarskich, wynosiła blisko 5 tys., przy czym wielu z nich odegrało znaczącą rolę w życiu naukowym, kulturalnym, politycznym i społecznym w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym” (idem, *Gabriel Narutowicz*, Warszawa 2012, s. 6).

²⁶ „Znaleźliśmy się – wspominał studia w Zurychu jeden z polskich emigrantów Stanisław Rechniewski – w licznym i ożywionym środowisku studentów polskich tamtejszego uniwersytetu i politechniki, pozostających w ożywionych stosunkach z mniejszymi liczebnie środowiskami studentów Polaków w Bernie, Lozannie i Genewie, oraz z emigracją polską, która licznie osiadła w większych miastach Szwajcarii. Ogół studentów polskich w Zurychu prowadził życie ruchliwe i był ze sobą w ścisłych stosunkach koleżeńskich, głównymi zaś ich ogniskami były – lokal Związku Studentów Polskich i niektóre popularne wśród młodzieży polskiej *Bierhalle* w Zurychu. W lokalach tych odbywały się liczne dyskusje, wieczory towarzyskie i obchody uroczystości narodowych” (S. Rechniewski, *Z czasów gimnazjalnych i studenckich*, [w:] *Gabriel Narutowicz. Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej...*, s. 19).

W chwili, gdy nad Europą uniósł się pierwszy kurz z pól bitewnych Wielkiej Wojny, w Szwajcarii przebywało kilka tysięcy Polaków. Grupa ta w porównaniu z Polonią w innych krajach była stosunkowo nieliczna i pod wieloma względami zróżnicowana, ale jednocześnie znacząca i wpływowa²⁷. Słynna już wówczas neutralność alpejskiego kraju w połączeniu z jego newralgicznym położeniem sprawiły, że Szwajcaria stanowiła na terenie Starego Kontynentu jedyne w swoim rodzaju miejsce, w którym na tak dużą skalę mogła rozwinąć się działalność o charakterze charytatywnym, samopomocowym, propagandowym, informacyjnym i politycznym²⁸. Wynikało to z faktu, iż nie można było tworzyć jawnych organizacji politycznych, a potrzeby cierpiących niedostatek Polaków, których położenie pogarszało się z każdym kolejnym tygodniem wojny, wymagało w głównej mierze organizowania takiej właśnie pomocy.

Oficjalnie władze alpejskiego kraju stroniły od wielkiej polityki. *De facto* jednak na terenie Szwajcarii polityka w międzynarodowym wymiarze była prowadzona nieustannie. Decydował o tym fakt, iż była ona doskonałym miejscem działalności wywiadowczej i propagandowej²⁹ – państwem, w którym toczono tajne negocjacje, wykorzystując dyskrecję Szwajcarów, ale i ich zamiłowanie do pieniędzy³⁰. Sprzyjała temu geopolityka, gdyż Konfederacja graniczyła z czterema biorącymi udział w wojnie państwami – Austro-Węgrami, Francją, Niemcami i Włochami. Kiedy rozpoczął się konflikt, o którym niewielu wówczas myślało jako o globalnym, znaczenie Szwajcarii, jako ośrodka wywiadowczego i propagandowego jeszcze bardziej wzrosło³¹. Bardzo szybko pojawili się na jej terenie

²⁷ Halina Florkowska-Frančić zwróciła uwagę na rozbieżności dotyczące liczby Polaków w Szwajcarii, które występują w literaturze przedmiotu (eadem, *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey. Z dziejów polskich organizacji w Szwajcarii 1914–1917*, Kraków 1997, s. 47). Opinia ta znajduje potwierdzenie także w innych opracowaniach. Zob.: J. Pajewski, *op. cit.*, s. 130–131.

²⁸ Działalność Polaków w Szwajcarii na wielu polach znajduje swoje potwierdzenie nie tylko na kartach specjalistycznych publikacji naukowych, ale także wydawnictw o charakterze syntetycznym, jak choćby cenionej pracy Andrzeja Chwalby poświęconej dziejom porozbiorowym (idem, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, s. 357–358).

²⁹ H. Wereszycki, *Historia polityczna Polski 1864–1918*, Wrocław 1990, s. 254.

³⁰ Trafnie i zarazem dyplomatycznie ujął to Janusz Pajewski, gdy napisał, że: „Republika alpejska miała duże znaczenie dla handlu międzynarodowego legalnego, półlegalnego i kontrabandowego, zwłaszcza w okresie blokady ekonomicznej Państw Centralnych; jej banki ściągały kapitały z wielu krajów” (idem, *op. cit.*, s. 108).

³¹ Szwajcaria, będąc krajem położonym w samym sercu Europy, zgodnie z zasadą aktywnej neutralności, już w XIX stuleciu odgrywała istotną rolę w życiu międzynarodowym jako pośrednik między skłóconymi państwami. Jej przedstawiciele bardzo często występowali w roli pomysłodawców różnorodnych inicjatyw humanitarnych. Szczególne możliwości takiej aktywności stworzyły w XX w. oba globalne konflikty zbrojne. Zob. J. Wojtowicz, *op. cit.*, s. 191.

agencji państw walczących i neutralnych³² – i na tym władcy i rządy poprzestali, nie próbując nawet naruszać neutralności alpejskiego kraju³³. Nabierający tempa oraz powiększający swój zasięg konflikt sprawił, że również narody, które pozbawiono wcześniej niepodległego bytu państwowego, jak i te, które postanowiły wybić się na suwerenność, zamierzały wykorzystać „starcie gigantów” – początkowo przede wszystkim poprzez prowadzenie skutecznej akcji propagandowej. Szwajcaria była miejscem, w którym Polacy po prostu musieli być³⁴.

W Szwajcarii powstała i aktywnie działała jedna z najbardziej znanych organizacji niosących pomoc Polakom Wielkiej Wojny. Mowa tu o Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny z siedzibą w Vevey nad Jeziorem Genewskim, popularnie nazywanym Komitetem z Vevey lub Veveyskim³⁵. Nosił on taką nazwę, choć miejscem jego utworzenia 9 stycznia 1915 r. była Lozanna³⁶, a inicjatorem – Erazm

³² Ostatnio przypominał o tym, w kontekście biografii Horace’a Rumbolda, brytyjskiego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Polsce w latach 1919–1920, który w podczas I wojny światowej był ambasadorem w Bernie Andrzej Nowak. Zob.: idem, *Pierwsza zdrada Zachodu. 1920 – zapomniany appeasement*, Kraków 2015, s. 282.

³³ Wpływ na taką postawę miało kilka czynników, wśród których należy wymienić również konsekwentną politykę władz szwajcarskich, które na każdym kroku podkreślały, że mają środki, aby skutecznie bronić swojego terytorium. Na temat podejmowanych w tym kierunku działań prewencyjnych zob. J. Pajewski, *op. cit.*, s. 107.

³⁴ Polscy badacze podkreślają, że w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej Polonia w Szwajcarii: składała się „[...] z kilku tysięcy robotników pracujących w przemyśle, młodzieży studiującej i pracującej w różnych gałęziach gospodarki, kultury i nauki. Wielu przedstawicieli tej ostatniej grupy zajmowało eksponowane stanowiska państwowe i naukowe oraz dysponowało dużymi wpływami i możliwościami. Czołówkę najwybitniejszych Polaków, którzy znajdowali się w chwili wybuchu wojny w Szwajcarii stanowili: Ignacy Paderewski, rezydujący w Morges nad Jeziorem Genewskim, Henryk Sienkiewicz – pisarz, Antoni Osuchowski – pisarz, historyk – prof. Szymon Askenazy oraz Ludwik Jankowski, Konstanty Plater, Jan Rozwadowski i wielu innych” (J. Wojtowicz, *op. cit.*, s. 205). Znaczenie inteligencji w działaniach Polonii, w tym szwajcarskiej, uwagę zwrócił Antoni Czubiński podczas dyskusji, która toczyła się w trakcie sesji *Wkład Polonii w odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku* zorganizowanej przez lubelskie i warszawskie środowisko naukowe w maju 1988 r. Zob.: *Dyskusja panelowa*, [w:] W. Śladkowski (red.), *Polonia i odbudowa państwa polskiego w 1918 roku*, Lublin-Warszawa 1991, s. 197. Wyczerpująco na temat stanowiska szwajcarskiej opinii publicznej zobacz: P. Bednarz, *Dylematy neutralnych. Szwajcarska opinia publiczna wobec kwestii polskiej 1914–1918*, Lublin 2012; idem, *Uwarunkowania obecności kwestii polskiej w prasie szwajcarskiej 1914–1918*, „Dzieje Najnowsze” 2008, nr 2, s. 3–17.

³⁵ Przeniesienie siedziby Komitetu do Vevey związane było z osobą Henryka Sienkiewicza, który tam właśnie osiadł po przybyciu do Szwajcarii w październiku 1914 r. Rozmowy, które zaoocowały utworzeniem Komitetu, pierwotnie toczyły się w gabinecie Ignacego Jana Paderewskiego w Riond-Bosson koło Morges, gdzie osiadł on już pod koniec XIX wieku. H. Florkowska-Frančić podaje, że Paderewski w Riond-Bosson zamieszkał rok później, tj. 1898 r. (eadem, *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey...*, s. 48).

³⁶ Andrzej Szczepaniak, biograf Erazma Piltza, napisał, że Komitet Generalnej Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce założył on już w grudniu 1914 r. (idem, *Erazm Piltz i Roman Dmowski. Przyczynę*

Piltz³⁷. Niespełna tydzień później Henryk Sienkiewicz³⁸, Ignacy Paderewski, Antoni Osuchowski oraz Józef Wierusz-Kowalski spotkali się z Prezydentem Konfederacji Szwajcarskiej Giuseppem Mottą³⁹, któremu przedstawili plan akcji ratunkowej i działalności Komitetu, a już 22 stycznia władze szwajcarskie zaaprobowwały utworzenie Komitetu. W ten sposób rozpoczęła działalność organizacja, która w ciągu kolejnych kilku lat, a więc do zakończenia działań militarnych na frontach pierwszej wojny światowej, zdołała „[...] zebrać blisko 20 mln franków szwajcarskich, które w postaci żywności, odzieży i leków za pośrednictwem konsulatu szwajcarskiego w Warszawie przekazywano do dyspozycji cierpiącego społeczeństwa polskiego”⁴⁰. Źródłem jej sukcesu było w głównej mierze trzymanie się z dala od bieżącej polskiej polityki⁴¹, co powodowało hojność Polaków na emigracji, ale również obywateli innych państw, którzy w jego szeregach

do biografii Erazma Piltza, [w:] J. Rzońca (red.), *Polacy i Rosjanie na przestrzeni wieków (XVII–XX w.)*, Opole 2000, s. 128; idem, *Erazma Piltza poglądy na niepodległość*, [w:] L. Kuberski, M. Lis (red.), *Rok 1918 w Polsce i państwach sąsiednich. Osiemdziesięciolecie zakończenia I wojny światowej z perspektywy śląskiej*, Opole 1999, s. 255).

³⁷ A. Szczepaniak, *Od autonomii do niepodległości. Działalność polityczna Erazma Piltza w latach 1914–1929*, Opole 2015. Na temat celów działalności Centralnej Agencji Polskiej zob.: Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu: Papiery Rozwadowskich: *Jana Rozwadowskiego działalność publiczna*, t. VIII, rkps. sygn. 8004/II, k. 29.

³⁸ Na temat działalności Komitetu Veveyskiego, a w szczególności H. Sienkiewicza zob. D. Płygawko, *Sienkiewicz w Szwajcarii. Z dziejów akcji ratunkowej dla Polski w czasie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1986; eadem, *Henryk Sienkiewicz jako prezes Generalnego Komitetu Pomocy ofiarom Wojny w Polsce*, [w:] L. Ludorowski (red.), *Henryk Sienkiewicz. Twórczość i recepcja*, Lublin 1991. Odnosząc się do biografii Sienkiewicza, warto przytoczyć w tym kontekście słowa Bohdana Urbankowskiego, który zwrócił uwagę, że „[...] literaci, a więc ludzie pracujący w narodowym języku, są w pewnym sensie skazani na walkę o niepodległość. Wynarodowienie, upadek rodzimego systemu wartości i symboli odbiera sens ich pracy i ich życiu” (idem, *Józef Piłsudski. Marzyciel i strateg*, Poznań 2014, s. 201).

³⁹ Giuseppe Motta (1871–1940), szwajcarski polityk, który w okresie międzywojennym był m.in. aktywnym działaczem Ligi Narodów.

⁴⁰ B. Urbankowski, *op. cit.*, s. 205–206. Zob. także: H. Florkowska-Frančić, *Polacy w Szwajcarii w czasie I wojny światowej*, [w:] H. Florkowska-Frančić, M. Frančić, H. Kubiak (red.), *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*, Kraków 1979, s. 188. W niektórych opracowaniach została podana dokładna kwota środków finansowych zebranych przez Komitet, tj. 19 812 054 franków szwajcarskich. Zob. m.in. przypis nr 12 [w:] S. Dzierżbicki, *Pamiętnik z lat wojny 1915–1918*, słowem wstępnym opatrzył J. Pajewski, przypisy opracowała D. Płygawko, tekst przygotował do druku z rękopisu T. Jodelka-Burzecki, Warszawa 1983, s. 28.

⁴¹ Neutralna Szwajcaria była w tym okresie jedynym obszarem, na którym w znacznym stopniu powiodło się skupienie działań Polaków ponad politycznymi podziałami. W pozostałych krajach zachodnich, gdzie przebywała Polonia, jej przedstawiciele byli rozbici na kilka kierunków politycznych, które najczęściej odpowiadały głównym odłamom opinii i działań prowadzonych w kraju. Zob.: J. Lewandowski, *op. cit.*, s. 69; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. I, Paryż 1953, s. 294.

widzieli grono znanych postaci⁴². Dosadnie ujął to Władysław Pobóg-Malinowski, który napisał, że światowy rozgłos nazwisk Sienkiewicza i Paderewskiego sprawił, że polityczne rezultaty ich nacisku na opinię publiczną przerastały wielokrotnie wszystko, co to co łącznie mogły dać inne polskie działania emigracyjne⁴³.

Polityka zachowania neutralności politycznej przez Komitet stała się źródłem napięć, gdyż u jednych działaczy budziła szacunek⁴⁴, podczas gdy u innych, domagających się większego zaangażowania – sprzeciw. Rzadko jednak tego rodzaju emocje wyrażane były publicznie, gdyż zdawano sobie sprawę, że będzie to szkodziło wizerunkowi Komitetu⁴⁵. Świadectwem dążenia władz Komitetu, a w szczególności Sienkiewicza, do zachowania równego dystansu wobec głównych stron konfliktu, są raporty dyplomatów działających w Szwajcarii. Jak ustaliła Halina Florkowska-Frančić, „[o]pinie o proaliantkim charakterze weveyskiej placówki przesyłały do wiedeńskiej centrali na Ballplatz służby austro-węgierskie, zaliczając jej prezesa do wybitnych osobistości kręgów rusofilskich w Szwajcarii, podczas gdy francuscy dyplomaci raportujący z helweckiej stolicy na Quai d’Orsay w Paryżu podkreślali bezpartyjność i apolityczność Sienkiewicza”⁴⁶. W tym miejscu warto podkreślić, że dla swojej apolitycznej i humanitarnej działalności Komitet

⁴² H. Florkowska-Frančić, *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey...*, s. 114.

⁴³ W. Pobóg-Malinowski, *op. cit.*, s. 295. Analogiczną ocenę znaczenia działalności wyrażali także przedstawiciele innych opcji politycznych. Zob. m.in.: R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 1, wyd. 2, przedmowa do obecnego wydania i komentarzem opatrzył T. Wituch, Warszawa 1989, s. 233–235.

⁴⁴ Z uznaniem o takiej właśnie postawie pisały osoby o ściśle określonych poglądach politycznych. Należał do nich m.in. Ignacy Daszyński, który w pamiętnikach zanotował, że „[n]eutralność Sienkiewicza była szczerą, tzn. nie była maską rusofilskiej, endeckiej ugody”, tym bardziej, że dość często można było spotkać opinie określające Komitet jako organizację o proaliantkim charakterze (I. Daszyński, *Pamiętnik*, Warszawa 1957, t. II, s. 214). Podobną opinię wyraził Tadeusz Skowroński, w latach 1914–1918 student Uniwersytetu we Fryburgu, który sympatyzował wówczas politycznie z obozem narodowym, a później m.in. sekretarza Romana Dmowskiego podczas Paryskiej Konferencji Pokojowej. „Zniknął z widowni wielki patriota – poeta, «sumienie narodu» – zanotował pod datą 16 listopada 1916 r., a dzień po śmierci autora *Trylogii* – on to był w Szwajcarii wyrazem myśli polskiej stojąc ponad walką stronnictw, ponad orientacjami, resztkami sił prowadził Komitet Generalny i umarł na stanowisku (idem, *Pamiętniki 1914–1939. Student w Szwajcarii. Dyplomata w wolnej Polsce*, Pruszków [1999], s. 325).

⁴⁵ Sprzeciw wobec takiej postawy symbolu Komitetu, którym był bez wątpienia Sienkiewicz, wyraził m.in. prof. Władysław L. Jaworski, związany z krakowskim NKN-em. Zob.: Archiwum Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, W.L. Jaworski, *Diariusz z lat 1914–1921*, sygn. III-84, cz. I, k. 89, 93. Znacznie bardziej dyplomatycznie odniósł się do tej kwestii Wincenty Witos, który w lutym 1915 r. jako członek delegacji galicyjskich ludowców spotkał się z Sienkiewiczem w Vevey. Po spotkaniu zanotował, że to, co usłyszał, „wystarczyło”, aby wyrobić sobie zdanie. Zob. W. Witos, *Moje wspomnienia*, t. II, Paryż 1964, s. 75–79.

⁴⁶ Zob.: H. Florkowska-Frančić, *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey...*, s. 94.

nie mógł wybrać lepszego miejsca – i to nie tylko z uwagi na sam kraj, jakim była neutralna Szwajcaria, ale też z uwagi na fakt, że na przeciwległym brzegu Lemanu, w Genewie, swoją siedzibę miał Międzynarodowy Czerwony Krzyż⁴⁷.

W tym miejscu kilka zdań należy poświęcić stowarzyszeniu *Polska i Wojna* (*La Pologne et la Guerre*)⁴⁸. Jego geneza związana jest z opublikowanym 22 stycznia 1915 r. na łamach „Gazette de Lausanne” artykułem polskiego historyka i publicysty Jana Kucharzewskiego. Tytuł artykułu stał się *nota bene* nazwą stowarzyszenia⁴⁹. Swoją pozycję opierało ono na pozycji społecznej i zawodowej członków, a nie ich liczbie, o czym świadczy fakt, iż liczyło ich zaledwie sześćdziesięciu. Stawiało sobie za cel spopularyzowanie sprawy polskiej niepodległości wśród opinii publicznej zachodniej Europy⁵⁰. Było to zadanie nie mniej ważne od pozyskiwania środków materialnych na bezpośrednią pomoc, gdyż trzeba pamiętać, że społeczeństwa zachodnie od lat pozostawały pod silnym wpływem nieprzyjaznej Polsce i Polakom propagandy państw zaborczych. Mając to na względzie, stowarzyszenie wydawało broszury polityczne⁵¹, pismo „Le Moniteur Polonais” redagowane przez historyka Szymona Askenazego, którego ukazało się 28 numerów, oraz cztery tomy erudycyjnego wydawnictwa „Orzeł Biały. Przegląd Spraw Polskich” („L’aigle Blanc. Revue des Questions Polonaises”). W działalności stowarzyszenia istotne miejsce zajmowała współpraca z pismami szwajcarskimi, m.in. z „Gazette de Lausanne”, które miały znacznie szerszy krąg odbiorców, a tym samym i wpływ

⁴⁷ J. Pajewski, *op. cit.*, s. 107–108.

⁴⁸ Szerzej na temat działalności Stowarzyszenia zob.: H.J. Korybut-Woroniecki, *Stowarzyszenie „La Pologne et la guerre” w Szwajcarii. Niepodległościowa akcja propagandowa na Zachodnią Europę (1914–1918)*, „Niepodległość” 1937, t. XV, s. 198–226 i 389–399; J. Pajewski, *op. cit.*, s. 116–118; H. Florkowska-Frančić, *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey...*, s. 242–276.

⁴⁹ W przywołanym artykule J. Kucharzewski przedstawił szwajcarskiej opinii publicznej wybrane fragmenty dziejów Polski, zwracając uwagę na zaborczą wobec niej politykę państwa niemieckiego i rosyjskiego oraz oczywisty według niego fakt, iż aspiracje narodu polskiego może zaspokoić jedynie odzyskanie niepodległości. Znaczenie tego artykułu było tak duże dla szwajcarskiej Polonii, iż niezwłocznie postanowiła sfinansować jego wydanie w formie broszury, której tezy były komentowane także poza granicami alpejskiego kraju, przez co przyczyniły się do popularyzacji idei odbudowy niepodległego państwa polskiego (J. Lewandowski, *op. cit.*, s. 71).

⁵⁰ W stowarzyszeniu, obok Jana Kucharzewskiego działali także Sienkiewicz wraz synem, Władysław Mickiewicz, Gabriel Narutowicz, Antoni Osuchowski, Zygmunt Laskowski, ks. Jan Gralewski, August Zaleski i Tadeusz Estreicher.

⁵¹ Seria nosiła tytuł *La Pologne et la guerre. Publications politiques, historiques et littéraires*. W jej ramach opublikowanych zostało 17 pozycji. Szczególnie popularne były prace Kucharzewskiego *Rozważania nad problemem polskim* (*Réflexion sur le problème polonais*) oraz *Europa i problem rosyjsko-polski* (*L’Europe et le problème Russo-polonais*), których nienaganna francuszczyzna w połączeniu w bardzo dobrym udokumentowaniem źródłowym sprawiły, że miały po kilka wydań.

na ich poglądy. Członkowie stowarzyszenia poprzez swoje kontakty w środowisku akademickim oraz nieformalne, prywatne związki pozyskiwali dla sprawy polskiej grono wpływowych Szwajcarów, których wsparcie często było bezcenne⁵². W tym gronie znalazł się między innymi berneński historyk Richard Feller⁵³, przewodniczący Rady Kantonalnej Henri Fazy⁵⁴ czy historyk i dziennikarz z Genewy Edmond Privat⁵⁵. Działalność Stowarzyszenia wyraźnie osłabła w połowie 1917 r., co było następstwem wyjazdu Kucharzewskiego ze Szwajcarii do Warszawy, gdzie objął stanowisko prezesa Rady Ministrów Królestwa Polskiego, którą powołała Rada Regencyjna⁵⁶. Wówczas to zmieniano jego nazwę, a *de facto* przemianowano na nową organizację – Union Nationale Polonaise (Narodowy Związek Polski)⁵⁷.

Ciosem dla polskiej diaspory w Szwajcarii była śmierć Sienkiewicza. Noblista zmarł w Vevey 15 listopada 1916 r., a informacja o tym odbiła się w Europie szerokim echem⁵⁸. Jan Skotnicki, autor wspomnień *Przy sztalugach i przy biurku*

⁵² J. Wojtowicz, *op. cit.*, s. 206.

⁵³ Richard Feller (1877–1958), historyk berneński, znany ze swojej sympatii dla Polski i Polaków. Autor pracy wydanej w 1917 r. pracy *Polen und die Schweiz*. Zob.: H. Florkowska-Frančić, *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey...*, s. 274.

⁵⁴ Jego zasługą było, że Uniwersytet w Genewie, jeszcze przed powstaniem państwa polskiego, uznał oficjalnie narodowość polską studentów polskich studiujących na tej uczelni.

⁵⁵ Edmond Privat (1889–1962) szwajcarski historyk i dziennikarz autor wielu publikacji popularyzujących historię Polski i Polaków, obejmujących przede wszystkim okres XIX i początku XX w., w których kładł szczególny nacisk na polskie działania narodowowyzwoleńcze. W tym gronie do najważniejszych, należał wydana w 1916 r., praca *Polska czeka (Pologne attend)*. Był założycielem Międzynarodowego Komitetu dla Niepodległości Polski. Wiesław Śladkowski w artykule opisującym jego działalność na rzecz sprawy polskiej ustalił, że osobiste serdeczne podziękowania przesłał mu Henryk Sienkiewicz, a powściągliwy w ocenach Szymon Askenazy zestawiał z jego wielkim genewskim rodakiem z XVIII w., J.J. Rousseau, który także dał się poznać, jako przyjaciel Polski i obrońca jej suwerenności (idem, *Edmond Privat i jego działalność na rzecz polski we Francji i Szwajcarii podczas pierwszej wojny światowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, 1968/1969, t. XXIII/XXIV, s. 101–106). Zob. także: H. Florkowska-Frančić, *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey...*, s. 270–274 oraz aktualną i szczególnie cenną pracę: P. Bednarz, *Edmont Privat i jego działalność na rzecz Polski w pierwszej wojny światowej*, Lublin 2003.

⁵⁶ J. Lewandowski, „Z ziemi obcej do Polski” – powroty do kraju (1914–1920), [w:] W. Śladkowski (red.), *op. cit.*, s. 159; A. Szwarc, P. Wiczorkiewicz, *Nota o autorze*, [w:] J. Kucharzewski, *Od białego do czerwonego caratu, Epoka mikołajowska*, t. 1, pod red. A. Szwarca i P. Wiczorkiewicza, Warszawa 1998, s. VIII–IX. Na temat kontrowersji i obaw, jakie wzbudziło powierzenie mu tego stanowisko, m.in. z uwagi na zarzuty, że nie zna, jako były emigrant spraw krajowych.

⁵⁷ J. Pajewski, *op. cit.*, s. 120.

⁵⁸ W uroczystościach pogrzebowych polskiego noblisty, które miały charakter narodowej manifestacji, obok wielu Polaków, uczestniczyli także przedstawiciele oficjalnych władz szwajcarskich, delegację państw sąsiadujących ze Szwajcarią oraz trzech państw zaborczych. Telegram z kondolencjami przesłał także papież Benedykt XV. Zob.: H.J. Korbut-Woroniecki, *Les relations polono-suisses pendant la guerre mondiale*, [w:] *Pologne-Suisse. Recueil d'études historiques*, Varsovie-Lwów 1938, s. 143.

zanotował w nich, że „Ze śmiercią Sienkiewicza, która nastąpiła przed proklamowaniem odrodzonej Polski, pozostał nam jedynie Paderewski, który mógł odgrywać państwowotwórczą rolę i odegrał ją. Reszta członków świata nauki czy sztuki była zasklepiona w swojej pracy zawodowej”⁵⁹. W tym miejscu należy przypomnieć, że było to tuż po wydaniu aktu 5 listopada i związanego z nim tzw. protestu lozańskiego⁶⁰. Pogrzeb pisarza stał się nie tylko podniosłą chwilą oddania hołdu wielkiemu polskiemu pisarzowi, ale też okazją do nadania uroczystościom pogrzebowym charakteru manifestacji patriotycznej.

Swego rodzaju smutnym paradoksem było, że inna śmierć, a *de facto* jej setna rocznica, stała się okazją do przypomnienia szwajcarskiej opinii publicznej, ale także obywatelom innych państw europejskich, o sprawie polskiej. Mowa tu o przypadającej w październiku 1917 r. setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki. O skali przedsięwzięcia, którego najważniejsze obchody zorganizowano w Solurze, Rapperswilu i Lozannie, świadczy nie tylko zaangażowanie szwajcarskiej Polonii, ale także fakt, iż władze kantonalne, co stanowiło wyraz dużej sympatii dla Polaków, zamknęły w dniu obchodów szkoły w Rapperswilu i Solurze, aby umożliwić w nich udział uczniom i nauczycielom⁶¹. W uroczystościach w Rapperswilu, podobnie jak w pogrzebie Sienkiewicza, wziął udział przyszły prezydent Polski Gabriel Narutowicz, który przemawiał w ich trakcie w języku polskim i niemieckim na dziedzińcu znajdującego się tam Muzeum Narodowego Polskiego⁶².

⁵⁹ J. Skotnicki, *Przy sztalugach i przy biurku. Wspomnienia*, Warszawa 1957, s. 170. Przytoczona ocena wydaje się być jednak nazbyt krytyczną wobec wielu przedstawicieli polskiego świata nauki i sztuki – biografia Narutowicza stanowi tylko jeden wielu przykładów godzenia pracy zawodowej z działalnością patriotyczną. W ocenie wartości wspomnień Skotnickiego nie bez znaczenia jest fakt, iż w wielu aspektach był on bardzo krytycznymi wobec opisywanych postaci przedwojennej Polski; jego wspomnienia były zatem lekturą szczególnie pożądaną w rządzonej przez komunistów po II wojnie światowej Polsce. Jednocześnie należy pamiętać, że ukazanie się jego wspomnień, które ukończył pisać w 1951 r., było możliwe głównie dzięki popaździernikowej odwilży 1956 r.

⁶⁰ Szerzej na temat związanych z tym kontrowersji zob.: H. Florkowska-Frančić, *Między Lozanną...,* s. 105, 277–305. Zob. także: eadem, *Sienkiewicz w Vevey. Dobroczynność pod presją polityki*, [w:] Z. Przybyła (red.), *Henryk Sienkiewicz i jego twórczość*, Częstochowa-Kraków 1996; J. Pajewski, *op. cit.*, s. 134–135, 220–221.

⁶¹ Podczas uroczystości rocznicowych przedstawiciele władz kantonalnych wielokrotnie podkreślali wspólne obu narodom umiłowanie wolności, a emigrantów polskich w Szwajcarii nazywali „spadkobiercami Kościuszki”. Więcej zob.: H.J. Korbut-Woroniecki, *Les relations polono-suisses...*, s. 142; J. Wojtowicz, *op. cit.*, s. 207; J. Lewandowski, *op. cit.*, s. 77.

⁶² W. Łęski, *Wspomnienie o Ś.P. Gabryelu Narutowiczu*, [w:] *Gabriel Narutowicz. Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej...*, s. 64. Na temat miejsca Tadeusza Kościuszki w polskim Panteonie zob.: A.F. Grabski, *W kręgu kultu Naczelnika. Raperswilskie inicjatywy kościuszkowskie (1894–1897)*, Warszawa 1981; B. Oleksowicz, *Legenda Kościuszki. Narodziny*, Gdańsk

Zaprezentowane w artykule epizody z dziejów polskiej emigracji w Szwajcarii jednoznacznie wskazują, że to niewielkie terytorialnie państwo federacyjne Europy Zachodniej, było krajem wielkich możliwości. Dobitnie świadczy o tym fakt, iż znaleźli w nim schronienie, a nawet nowy dom i drugą ojczyznę tak wybitni Polacy, jak wymienieni w teście Kościuszkowski, Sienkiewicz, Paderewski czy Narutowicz. Znacznie liczniejsze było jednak i jest nadal grono tych naszych rodaków, o których historia milczy, ale swoją ciężką codzienną pracą wnieśli oni wkład w rozwój kraju położonego u podnóża Alp. Obecnie ich liczba szacowana jest na około 18–20 tysięcy, a są wśród nich głównie potomkowie, tych którzy pozostali na jej terytorium po II wojnie światowej oraz zostali zmuszeni do emigracji przez władze komunistycznej Polski w latach 60. i 70. – głównie polskich Żydów i przedstawicieli tzw. „emigracji solidarnościowej” lat 80. Do tej grupy zalicza się także pewna liczba ekonomicznych emigrantów ostatnich dwóch dekad oraz osób, które w Szwajcarii znalazły swoje „drugie połówki”. Niestety nasze narody nie wiedzą o sobie zbyt wiele, choć ostatnich kilkanaście lat, gdy w szczególności Polacy mogą i mają ku temu środki, aby podróżować – ten stan powoli się zmienia. Także Szwajcarzy, dzięki przynależności Polski do Unii Europejskiej, choć sami nie są jej członkami, patrzą na Polskę jakby przychylniej, widząc, że coraz bardziej zbliżamy się do Zachodu jako naród i kraj⁶³. Na takie spojrzenie „z góry”, by nie napisać, że paternalistyczne, nie powinniśmy się jednak obrażać, choćby z uwagi na poziom życia w Szwajcarii. A za komentarz do tej kwestii niech wystarczą słowa Gabriela Narutowicza, który po powrocie do Polski w 1920 r. i objęciu kierownictwa na resorcie robót publicznych miał powiedzieć, że sprzątaczką w jego domu w Zurychu zarabiała więcej niż on jako minister w Polsce – a w Szwajcarii było mu łatwiej o miliony niż w Polsce o tysiące⁶⁴. Szwajcaria była i jest dla Polaków synonimem nie tylko bogatego, ale także dobrze zarządzanego i pięknie położonego państwa. Dlatego też bez kompleksów, ale z uwagą warto wsłuchiwać się w to, co jego mieszkańcy mają nam do powiedzenia, gdyż to nie oni od blisko dwóch stuleci szukali schronienia lub szansy na lepsze życie nad Wisłą, ale polscy emigranci u nich, marząc o widoku malowniczych alpejskich stoków oraz srebrzących się wodach górskich jezior i strumieni.

2000; N. Bończa-Tomaszewski, *Źródła narodowości. Powstanie i rozwój polskiej świadomości narodowej w II połowie XIX i na początku XX wieku*, Wrocław 2006, s. 143–220.

⁶³ Interesujące opinie na temat, kilka lata temu, zebrała mieszkająca w Szwajcarii Polska Joanna Lampa. Zob.: <https://www.blabliblu.pl/2017/11/11/szwajcarzy-o-polsce-i-polakach/> [dostęp 4.06.2020].

⁶⁴ M. Białokur, *Gabriel Narutowicz. Biografia*, Opole 2016, s. 159.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Papiery Rozwadowskich: *Jana Rozwadowskiego działalność publiczna*, t. VIII, rkps. sygn. 8004/II, k. 29.

Opracowania

- Andrzejewski M., *Gabriel Narutowicz*, Warszawa 2012.
- Bednarz P., *Dylematy neutralnych. Szwajcarska opinia publiczna wobec kwestii polskiej 1914–1918*, Lublin 2012.
- Bednarz P., *Edmont Privat i jego działalność na rzecz Polski w pierwszej wojny światowej*, Lublin 2003.
- Bednarz P., *Uwarunkowania obecności kwestii polskiej w prasie szwajcarskiej 1914–1918*, „Dzieje Najnowsze” 2008, nr 2, s. 3–17.
- Białokur M., *Gabriel Narutowicz. Biografia*, Opole 2016.
- Bończa-Tomaszewski N., *Źródła narodowości. Powstanie i rozwój polskiej świadomości narodowej w II połowie XIX i na początku XX wieku*, Wrocław 2006.
- Borejsza J., *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966.
- Bronarski A., *Stosunki intelektualne polsko-szwajcarskie w ciągu wieków*, „Przegląd Współczesny” 1931, t. XXXVIII.
- Chwalba A., *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000.
- Daszyński I., *Pamiętnik*, t. 2, Warszawa 1957.
- Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 1, Warszawa 1989.
- Dyskusja panelowa*, [w:] Śladowski W. (red.), *Polonia i odbudowa państwa polskiego w 1918 roku*, Lublin-Warszawa 1991.
- Florkowska H., *Struktura polskiej emigracji politycznej w Szwajcarii w latach sześćdziesiątych XIX w. (1863–1868)*, Wrocław 1976.
- Florkowska-Frančić H., *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey. Z dziejów polskich organizacji w Szwajcarii 1914–1917*, Kraków 1997.
- Florkowska-Frančić H., *Polacy w Szwajcarii w czasie I wojny światowej*, [w:] Florkowska-Frančić H., Frančić M., Kubiak H. (red.), *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*, Kraków 1979.
- Florkowska-Frančić H., *Polska diaspora w Szwajcarii*, [w:] Walaszek A. (red. nauk.), *Polska diaspora*, Kraków 2001.
- Florkowska-Frančić H., *Sienkiewicz w Vevey. Dobroczynność pod presją polityki*, [w:] Przybyła Z. (red.), *Henryk Sienkiewicz i jego twórczość*, Częstochowa-Kraków 1996.
- Grabski A.F., *W kręgu kultu Naczelnika. Raperswilskie inicjatywy kościuszkowskie (1894–1897)*, Warszawa 1981.

- Kalembka S., *Wielka Emigracja. Polskie wychództwo polityczne w latach 1831–1862*, Warszawa 1971.
- Kodisowa J., *Ze wspomnień osobistych*, [w:] *Gabrjel Narutowicz. Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej. Księga pamiątkowa*, Warszawa 1925.
- Korbut-Woroniecki H.J., *Les relations polono-suisse pendant la guerre mondiale*, [w:] *Pologne-Suisse. Recueil d'études historiques*, Varsovie-Lwów 1938.
- Korybut-Woroniecki H.J., *Stowarzyszenie „La Pologne et la guerre” w Szwajcarii. Niepodległościowa akcja propagandowa na Zachodnią Europę (1914–1918)*, „Niepodległość” 1937, t. XV.
- Lewak A., *Od związków węglarskich do Młodej Polski. Dzieje emigracji i Legionu Polskiego w Szwajcarii w latach 1833–1834*, Warszawa 1920.
- Lewandowski J., *Polacy w Szwajcarii*, Lublin 1981.
- Lewandowski J., „Z ziemi obcej do Polski” – powroty do kraju (1914–1920), [w:] Śladkowski W. (red.), *Polonia i odbudowa państwa polskiego w 1918 roku*, Lublin-Warszawa 1991.
- Łęski, *Wspomnienie o Ś.P. Gabrjelu Narutowiczu*, [w:] *Gabrjel Narutowicz. Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej. Księga pamiątkowa*, Warszawa 1925.
- Nowak A., *Pierwsza zdrada Zachodu. 1920 – Zapomniany appeasement*, Kraków 2015.
- Oleksowicz B., *Legenda Kościuszki. Narodziny*, Gdańsk 2000.
- Pajewski J., *Wokół sprawy polskiej. Paryż – Lozanna – Londyn 1914–1918*, Poznań 1970.
- Płygawko D., *Henryk Sienkiewicz jako prezes Generalnego Komitetu Pomocy ofiarom Wojny w Polsce*, [w:] Ludorowski L. (red.), *Henryk Sienkiewicz. Twórczość i recepcja*, Lublin 1991.
- Płygawko D., *Sienkiewicz w Szwajcarii. Z dziejów akcji ratunkowej dla Polski w czasie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1986.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. I, Paryż 1953.
- Rechniewski S., *Z czasów gimnazjalnych i studenckich*, [w:] *Gabrjel Narutowicz. Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej. Księga pamiątkowa*, Warszawa 1925.
- Skowroński T., *Pamiętniki 1914–1939. Student w Szwajcarii. Dyplomata w wolnej Polsce*, Pruszków [1999].
- Skotnicki J., *Przy sztalugach i przy biurku. Wspomnienia*, Warszawa 1957.
- Szczepaniak A., *Erazm Piltz i Roman Dmowski. Przyczynek do biografii Erazma Piltza*, [w:] Rzońca J. (red.), *Polacy i Rosjanie na przestrzeni wieków (XVII–XX w.)*, Opole 2000.
- Szczepaniak A., *Erazma Piltza poglądy na niepodległość*, [w:] Kuberski L., Lis M., *Rok 1918 w Polsce i państwach sąsiednich. Osiemdziesięciolecie zakończenia I wojny światowej z perspektywy śląskiej*, Opole 1999.
- Szczepaniak A., *Od autonomii do niepodległości. Działalność polityczna Erazma Piltza w latach 1914–1929*, Opole 2015.

- Szwarc A., Wieczorkiewicz P., *Nota o autorze*, [w:] J. Kucharzewski, *Od białego do czerwonego caratu, Epoka nikolajowska*, t. 1, pod red. A. Szwarca i P. Wieczorkiewicza, Warszawa 1998
- Urbankowski B., *Józef Piłsudski. Marzyciel i strateg*, Poznań 2014.
- Wereszycki H., *Historia polityczna Polski 1864–1918*, Wrocław 1990.
- Wojtowicz J., *Historia Szwajcarii*, Wrocław 1976.
- Zdrada J., *Wielka Emigracja po Powstaniu Listopadowym*, Warszawa 1987.
- Zgórniak M., *Za Waszą i naszą wolność*, Warszawa 1987.

Strony internetowe

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Emigracja> [dostęp 5.06.2020].

<https://www.blabliblu.pl/2017/11/11/szwajcarzy-o-polsce-i-polakach/> [dostęp 4.06.2020].

